

LECH MIASTKOWSKI
Wyższa Szkoła Ekonomiczna
Łódź

CZYNNIKI ODDZIAŁUJĄCE NA KONTRAKTOWANĄ PRODUKCJĘ W INDYWIDUALNEJ GOSPODARCE ROLNEJ

(na przykładzie przyczyn płynności plantatorów lnu-słoma)

Ekonomiczna potrzeba kontraktacji wyrasta z niedostatecznej skuteczności bodźców rynkowych oraz z niebezpieczeństw, jakie dla producenta rolnego i odbiorcy kryją się za czysto rynkowymi, żywiołowymi powiązaniem. Kontraktacja obok zalet posiada również i słabe strony. Jest to bardziej kosztowna forma spójni. Może łatwo nastąpić oderwanie nakładów od rzeczywistych efektów, tkwi w niej niebezpieczeństwo przerostów administracyjnych i „wyobcowania” aparatu kontraktacyjnego od wytwórców i ich potrzeb, czemu sprzyja również brak zorganizowanych form reprezentacji interesów plantatorów.

W mechanizmie wolnorynkowym stosunki między producentem a odbiorcą opierają się na bezpośrednich indywidualnych kontaktach samodzielnych partnerów, a stąd skutki ewentualnych błędów mają ograniczony zakres i mogą być szybko korygowane. Kontraktacja natomiast przenosi te kontakty na szeroką płaszczyznę stosunków między państwem a producentami rolnymi. Tkwi w tym siła — a jednocześnie słabość. Z jednej strony prawo wartości, będące regulatorem produkcji drobnotowarowej, zostaje przy pomocy planowo ustalanych cen i innych środków nagięte do działania w określonym z góry kierunku. Z drugiej strony słabość mechanizmu kontraktacji tkwi w tym, że w wypadku utracenia niezbędnej elastyczności i uczulenia na wymogi gospodarności może rozszerzać wypaczenia w wyborze bodźców ekonomicznych i kierunków ich działania.

Na istotę kontraktacji składa się stabilizacja określonego rodzaju produkcji w gospodarce chłopskiej, czyli zdobycia stałych plantatorów. Ograniczenie płynności plantatorów zapewnia obniżkę kosztów kontraktacji, otwiera drogę dla umów wieloletnich i zespołowych, podnosi skuteczność pomocy fachowej. Stały plantator ma możliwość specjalizacji, gromadzenia doświadczeń produkcyjnych, jest bardziej zainteresowany w dodatkowych nakładach inwestycyjnych dla podniesienia ilości i jakości plonów. Stabilizacja struktury produkcji gospodarstwa ma też dodatnie znaczenie dla podnoszenia wyników całego warsztatu rolnego.

Nie każda jednak stabilizacja, szczególnie uzyskiwana „za wszelką cenę”, jest korzystna dla produkcji rolnej i odwrotnie, nie każda płynność plantatorów jest z ich winy. Płynność ta może być skutkiem bra-

ków w ekonomicznych i organizacyjnych warunkach kontraktacji, lub wyrazem protestu przeciw niewłaściwym metodom aparatu kontraktacyjnego. Czasem za zjawiskiem płynności plantatorów kryć się może pozytywny proces doboru plantatorów, poprawa rejonizacji, produkcji, dążenie rolników do równowagi produkcyjnej i finansowej przez zmianę układu czynników produkcji w procesie intensyfikacji produkcji rolnej. Wreszcie płynność plantatorów może być wynikiem słabości drobnego gospodarstwa.

Kontraktację lnu na słomę cechuje stosunkowo większa płynność plantatorów niż kontraktację innych roślin przemysłowych. W poważnym stopniu uprawa lnu opiera się na jednorocznym producencie.

W niniejszym artykule ograniczam się do przedstawienia przyczyn tej płynności, co pozwoli równocześnie pokazać czynniki oddziałujące na produkcję w drobnej gospodarce chłopskiej. Oparłem się na materiałach udostępnionych przez Woj. Przedsiębiorstwo Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych w Łodzi oraz na ankiecie rozpisanej w 1957 roku wśród plantatorów lnu-słoma w powiatach Kutno i Sieradz.

Nasilenie i przyczyny „ślepych” plantacji

Występują dwie zasadnicze formy porzucania kontraktacji lnu: 1) rolnik podpisuje umowę, ale nie podejmuje produkcji (tzw. plantacje „ślepe”), 2) dotychczasowy plantator nie ponawia umowy na rok następny. Rozpatrzmy najpierw rozmiary i przyczyny plantacji „ślepych”.

Tabela 1

**Slepe plantacje i brak dostaw z plantacji pomierzonych w woj. łódzkim
w latach 1954—1956¹**

Wyszczególnienie	Lata		
	1954	1955	1956
Ilość zawartych umów ²	15 186	14 475	13 633
Ilość plantatorów, którzy dokonali zasiewu ³	14 262	13 939	13 243
%	94	96,3	97,1
Ilość plantatorów, którzy nie dostarczyli plonu z pomierzonych plantacji	1 224	887	533
%	8,5	6,3	4
Ilość ślepych plantacji	924	536	390
%	6	3,7	2,9

¹ Opracowano na podstawie materiałów W. P. S. Wł. i Sk. w Łodzi.

² Łącznie z gospodarką społeczną (bez PGR), która stanowi 1%-wy udział w całej ilości plantatorów.

³ Dane opierają się na protokołach pomiarów plantacji.

Udział ślepych plantacji w woj. łódzkim spadł z 6% zawartych umów w 1954 r. do 2,9% w 1956 r. Należy jednak podkreślić, że w rzeczywistości jest on większy niż pokazują to oficjalne protokoły pomiarów. Znane są bowiem fikcyjne wizytacje i pomiary. Zdarzają się również fikcyjne protokoły strat.

Tabela 2

Przyczyny „ślepych” plantacji lnu-słoma

Wyszczególnienie	1955 r.		1956 r.		Razem	
	Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%
Niesprzyjające warunki atmosferyczne ¹	12	2,8	15	5,5	27	4,0
Brak odpowiedniej gleby i stanowiska pod len, „zła jakość” ziemi	99	23,4	21	7,7	120	17,5
Mały obszar gospodarstwa i niedostateczne wyposażenie w środki produkcji ²	18	4,3	10	3,7	28	4,0
Brak siły roboczej	53	12,5	59	21,5	112	16,0
Nieotrzymanie zaliczki i brak własnej gotówki na zakup nasion i nawozów	26	8,2	27	10,0	53	7,5
Zmiany własności lub użytkownika ziemi	36	8,5	23	8,3	59	8,5
Nieopłacalność uprawy lnu i konkurencja innych kontraktowanych roślin ³	10	2,4	4	1,5	14	2,0
Brak zgody innych członków rodziny na podjęcie uprawy lnu	18	4,2	4	1,5	22	3,0
Brak dyscypliny kontraktacyjnej, zlekcewa- żenie umowy ⁴	70	16,5	56	20,5	126	18,0
Przyczyny związane z organizacją kontraktacji i pracą aparatu	71	16,8	36	13,2	107	15,5
w tym: a) nieodpowiednie zaopatrzenie plantatorów w nasiona i nawozy	30		21		51	
b) niewykon. „obietanek” przez GS ⁵	6		3		9	
c) różne wypaczenia przy zawiera- niu umów ⁶	15		2		17	
d) rolnicy stwierdzają, że w ogóle nie podpisywali umów	12		6		18	
e) niedoręczenie umowy, zagubienie jej przez agenta	8		4		12	
Różnie ⁷	10	2,4	18	6,6	28	4,0
Razem	423	100,0	273	100,0	696	100,0

¹ Przeważnie nadmiar wody na działce.² Do tej grupy przyczyn zaliczyłem przejście do pracy zarobkowej poza gospodarstwem członka rodziny lub samego właściciela.³ Podają, że stanowisko zostało przeznaczone pod kontraktowane buraki cukrowe, ziemniaki, jęczmień, oleiste, zioła.⁴ Najczęściej bez podania przyczyn. Czasem przeznaczenie nawozów pod inne rośliny, nie pobranie nasion itp.⁵ Chodzi tu o obietnice dodania innej atrakcyjnej uprawy do umowy na len, dodania nawozów sztucznych z puli wolnorynkowej itp.⁶ Przymus przy zawieraniu umów, podpisanie umowy w stanie nietrzeźwym, „przekontraktowanie”, wypisanie umowy bez zgody.⁷ Pożar w gospodarstwie, budowa domu, wyjazd na Ziemię Odzyskane, zmiana użytkowania przedplonu (żyto zamiast na zielonkę pozostawiono na ziarno).

Treść oświadczeń jakie rolnicy składają o przyczynach nie podejmowania produkcji lnu pomimo zawarcia umowy, bywa subiektywna i zawiera niekiedy argumenty nieprawdziwe, niemniej rzuca ona światło na stosunek rolników do kontraktacji oraz na czynniki produkcyjne w indywidualnej gospodarce rolnej. Autor przejrzał oświadczenia chłopów z powiatów Kutno, Sieradz, Łęczyca, Łowicz, Rawa Mazowiecka, Radomsko, Skierniewice i Wieluń za lata 1955 i 1956. Przyczyny ślepych plantacji lnu-słoma można podzielić na 11 grup (tab. 2).

Do głównych przyczyn nieobsiewania zakontraktowanego arealu można zaliczyć: brak dyscypliny i zlekceważenie umowy (18%), nieprzygotowane stanowisko i brak odpowiedniej ziemi (17,5%), brak siły roboczej (16%), oraz niedociągnięcia organizacyjne kontraktacji (15,5%).

Rozmiary płynności producentów lnu-słoma

Najczęstszą formą płynności było porzucanie produkcji przez dotychczasowych plantatorów. Wśród ankietowiczów odsetek rezygnujących z produkcji lnu na rok 1957 był największy (33%) w porównaniu z innymi badanymi roślinami przemysłowymi (tab. 3).

Tabela 3

Ilość i % plantatorów rezygnujących z uprawy

Rodzaj uprawy	Ilość plantatorów w 1956 r.	Zrezygnowało z uprawy na 1957 r.	
		ilość	%
Len słoma	51	17	33
Rzepak	53	17	32
Burak cukrowy	103	9	9
Jęczmień browarny	70	8	11
Razem	277	51	18

W rzeczywistości płynność plantatorów lnu jest jeszcze wyższa, gdyż wśród ankietowiczów znajduje się zazwyczaj większy odsetek kontynuujących daną produkcję. Plantatorzy, którzy porzucili daną produkcję nie są na ogół zainteresowani w odpowiedzi na ankietę. Stosunkowo też najmniej plantatorów lnu odpowiedziało na ankietę.

Na przykładzie danych z kilku powiatów woj. łódzkiego widać dużą płynność plantatorów lnu-słoma (tab. 4).

Tabela 4

Ciągłość uprawy lnu w niektórych powiatach woj. łódzkiego¹

Powiat	Liczba plantatorów w 1956 r.	W tym plantatorów					
		Jednorocznych		Dwuletnich		Trzyletnich	
		Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%
Wieluń	1354	640	47	330	24	384	29
Skierniewice	510	264	52	184	36	62	12
Sieradz	1264	721	58	291	22	252	20
Kutno	268	131	49	93	35	44	16

¹ Na podstawie prowadzonej w Woj. Przeds. Skupu Sur. Wł. i Sk. w Łodzi w latach 1954—56 aktualizowanej corocznie imiennej kartoteki plantatorów.

Plantatorzy słomy lnianej z 1956 roku składali się w około połowie z nowo zwerbowanych.

Bezpośrednich przyczyn porzucania uprawy lnu jest wiele. Niemniej większość ich można sprowadzić do niedostatecznych dla rolnika korzyści uzyskanych za poniesione nakłady oraz do poszukiwania bardziej opłacalnego wykorzystania ziemi, pracy i środków produkcji.

Wyniki produkcyjne u porzucających uprawę lnu-słoma

Niedostateczna opłacalność jako ogólne stwierdzenie przyczyny porzucenia uprawy lnu-słoma nie określa w pełni treści tej przyczyny. Pojęcia takie jak: korzyści materialne, koszty produkcji i opłacalność stanowią kategorie, o których w produkcji rolnej w ogóle, a w drobnotowarowej w szczególności decyduje bardzo wiele czynników. Opłacalność produkcji charakteryzuje się wieloma wskaźnikami¹.

Z materiału ankietowego wynika, że porzucają uprawę lnu przede wszystkim ci plantatorzy, którzy uzyskują słabe wyniki produkcyjne pod względem ilości oraz jakości słomy. Zasadniczą pozycję w korzyściach stanowił utarg pieniężny za dostarczony surowiec, o wielkości którego decydują masa surowca i jego klasy. W 1956 roku ceny słomy lnianej za 1 q kształtowały się od I do VI klasy kolejno: 370, 315, 270, 210, 135 i 75 zł. Ponadto za 1 q nasion płacono 700 zł.

Duża rozpiętość cen wskazuje na to, że uzyskanie wyższej klasy staje się jednym z decydujących warunków opłacalności produkcji. Wielu rolników stwierdziło, że jedynie do III klasy ceny są opłacalne. Rezygnowali z uprawy lnu przeważnie ci, którzy mieli niskie plony i V—VI klasę słomy (tab. 5).

Tabela 5

Udział porzucających uprawę w poszczególnych grupach według wysokości utargu ze sprzedaży słomy lnianej na 1 ha plantacji w 1956 r. (na przykładzie pow. Sieradz)

Utarg w tys. zł (bez utargu za siemię)	Ilość plantatorów	W tym porzuciło produkcję w 1957 r.	
		Ilość	%
do 2	2	2	100
2— 3	5	3	60
3— 4	4	1	25
4— 6	13	3	23
6— 8	5	—	—
8—10	2	1	50
pow. 10	4	—	—

¹ Problem ten wykracza poza ramy niniejszego artykułu. Z ankiet wynika, że: a) Rolnicy ujmują korzyści materialne z uprawy lnu z punktu widzenia całości gospodarstwa (urodzajność gleby, płodozmian), b) Przy określaniu nakładów panuje duża różnorodność, zarówno jeśli chodzi o kompletność ich elementów, jak i przy ich wycenie. Koszt robocizny określa się zazwyczaj na podstawie dniówki płaconej w danym rejonie pracownikom najemnym, c) Korzyści i nakłady z 1 ha porównuje się do innych upraw (burak cukrowy, oleiste, zboże, ziemniaki).

Por. Jan Stelmach: „Opłacalność produkcji lnu”, Nowe Rolnictwo 4/56, oraz „Czy zmiana cen kontraktacji na rośliny włókniste jest konieczna”, Nowe Rolnictwo 5/56.

Odsetek plantatorów rezygnujących z uprawy lnu maleje w miarę przechodzenia do wyższych grup utargu. Stali plantatorzy uzyskują na ogół bardziej wyrównane rozmiary utargu. Przeciętny utarg z 1 ha kształtował się:

u porzucających uprawę w 1955 r. 8600 zł, a w 1956 r. 3401 zł
u kontynuujących w 1955 r. 7146 zł, a w 1956 r. 6569 zł

Wyjątek w badanej zbiorowości stanowili rolnicy, którzy pomimo dłuższego stażu produkcyjnego i stosunkowo dobrych wyników zrezygnowali z uprawy na skutek m. in. krzywdzącej klasyfikacji. Oczywiście nie zawsze uzyskanie stosunkowo małych korzyści w poprzednim roku powoduje rezygnację z produkcji lnu. Reakcja chłopów bywa różna. W każdym niemal gospodarstwie występują różne warunki produkcji oraz różne nakłady na jednostkę powierzchni plantacji. Stąd taki sam utarg jest niejednakowo oceniany. W większości wypadków o porzuceniu uprawy lnu decydowały osiągnięcia paru lat. U większości porzucających uprawę w badanej zbiorowości dała się zauważyć spadkowa tendencja wyników produkcyjnych od 1954 roku, jak widać z liczb wyżej podanych.

Słabe wyniki jednego czy nawet dwóch lat mogą być wywołane przez czynniki wyjątkowe i przemijające, co rolnicy biorą na ogół pod uwagę i nadal uprawiają len w nadziei na uzyskanie lepszych rezultatów. O płynności plantatorów decydują też nieraz czynniki o charakterze organizacyjnym związane z pracą aparatu kontraktacyjnego.

Głównym argumentem rolników o nieopłacalności lnu-słoma jest możliwość osiągnięcia większych korzyści z plantacji innych ziemiopłodów. Konkurentami lnu są: burak cukrowy, rzepak, warzywa, ziemniaki, pszenica, koniczyna, a nawet żyto.

Przy przeciętnych plonach i nakładach o wysokości korzyści z uprawy lnu decydują ceny. Tabela 6 przedstawia poglądy plantatorów na opłacalność cen słomy lnianej.

Tabela 6

Pogląd rolników w sprawie cen lnu-słoma
(ilość i % wypowiedzi)

Wyszczególnienie poglądu	Porzucający uprawę		Kontynuujący uprawę		Razem	
	Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%
Ceny opłacalne	4	24	20	59	24	47
Ceny nieopłacalne	11	65	12	35	23	45
Bez stanowiska	2	11	2	6	4	8
Razem	17	100	34	100	51	100

W skali ogólnej panowała rozbieżność poglądów. Połowa ankietowiczów uznała ceny za opłacalne, połowa za nieopłacalne. Natomiast znaczna większość porzucających uprawę lnu uznała ceny za niekorzystne. Wielu rolników podkreśla, że ceny są opłacalne, ale pod warunkiem rzetelnej klasyfikacji słomy. Należy zwrócić uwagę na fakt, że 35% rolników uznało ceny za opłacalne, a pomimo to porzuciło produkcję.

Niemożliwość uzyskania zadowalających plonów — przyczyną płynności plantatorów

Spośród wielu przyczyn uniemożliwiających osiągnięcie i przekroczenie granicy opłacalnej wysokości i jakości plonów można wymienić następujące: a) nieodpowiednie warunki glebowe, b) niesprzyjające warunki atmosferyczne, c) brak rąk do pracy.

Uprawa lnu jest pracochłonna i trudna. Nieraz nawet ci plantatorzy, którzy przyznają, że uprawa lnu w ogóle jest opłacalna, porzucają ją ze względu na brak rąk do pracy. Kontraktowicze nastawiają się prawie wyłącznie na wykorzystanie własnej siły roboczej. Podkreślają oni często, że opieranie plantacji lnu na pracowniku najemnym czyni uprawę nieopłacalną lub wręcz niemożliwą z powodu trudności jego zdobycia. Mechanizacja zaś uprawy lnu przerasta możliwości finansowe pojedynczego rolnika. d) Nieprawidłowa agrotechnika uprawy lnu. Nieodpowiednie przygotowanie ziemi, niewłaściwe stanowisko, nieumiejętne stosowanie nawozów sztucznych, niewłaściwe terminy oraz sposób siewu, sprzętu, walki ze szkodnikami i chwastami. e) Brak nawozów naturalnych i pomocniczych oraz środków do walki ze szkodnikami i chwastami.

Wszystkie te okoliczności natury obiektywnej i subiektywnej przyczyniają się pośrednio do płynności plantatorów.

Rola uprawy lnu-słoma w ekonomice indywidualnego gospodarstwa jako przyczyna płynności plantatorów

Uprawa lnu-słoma nie jest na ogół ugruntowana w ekonomice warztatu rolnego. Głównym czynnikiem jej atrakcyjności była wielkość utargu pieniężnego. Len nie dawał bowiem gospodarstwu żadnych dodatkowych korzyści w postaci poprawy bilansu nawozowego, podniesienia plonów następnych roślin, czy poprawy bilansu paszowego. Plantacja lnu stanowiła wyłącznie towarową powierzchnię gospodarstwa, w odróżnieniu od np. buraków cukrowych, których plantacja jest jednocześnie powierzchnią paszową. W powiązaniach gałęzi gospodarstwa rolnego uprawa lnu nie ma znaczenia, gdyż gospodarstwo jako takie nie ma korzyści ani ze słomy, ani z ziarna. To powoduje, że do produkcji tej rośliny na większą skalę i na stałe mogły przystąpić jedynie te gospodarstwa, które miały nie tylko nadwyżkę siły roboczej, ale również dodatni bilans nawozowy i paszowy¹. W przeciwnym wypadku przed rolnikiem stało albo alternatywa rabunkowej gospodarki w pogoni za doraźnymi efektami finansowymi (wątpliwa do przyjęcia przez prawdziwego rolnika), albo założenia plantacji drobnej „na marginesie”. W obu wypadkach występuje obiektywna podstawa płynności plantatorów lnu-słoma.

¹ Słusznie pisał Eugeniusz Kłoczowski w art. „Intensyfikacja rolnictwa w rejonach zacofanych” *Życie Gospodarcze* 16/56 „Rośliny oleiste, włókniste wtedy mogą być potężnym środkiem intensyfikacji gospodarstw, gdy siejemy je w warsztacie o doskonale zharmonizowanej produkcji roślinnej ze zwierzęcą, gdzie wzrastające plony wszystkich upraw zabezpieczają przed brakiem paszy czy słomy. W innych warunkach rośliny te grożą poważnymi konsekwencjami”.

Rozwój hodowli jest podwójnym konkurentem uprawy lnu, ze względu na pracochłonność i ze względu na zapotrzebowanie powierzchni paszowej. Nie przypadkowo więc buraki cukrowe, jęczmień browarny i koniczyna wypierają len.

O płynności plantatorów lnu decyduje również okoliczność, że len przewidywany jest często jako plon wtórny np. po życie na zielonkę. Tymczasem jeżeli żyto rokuje dobre zbiory na ziarno, wówczas rolnik nie podejmuje plantacji lnu. Część chłopów wreszcie umieszcza len w tak zwanym polu jarzynowym i nieraz okazuje się, że brakuje odpowiedniej działki pod len.

Uzyskiwane raz do roku stosunkowo wysokie dochody pieniężne z jednostki powierzchni, co mogłoby być atrakcyjne dla mniejszych gospodarstw, wobec doraźnych znacznych wydatków, nie wytrzymują konkurencji z bieżącymi wpływami za mleko czy też dochodami z trzody chlewnej o mniejszym ryzyku oraz mniejszych wymaganiach pod względem kwalifikacji rolnika.

Plantacje lnu wykazują wąskie granice pod względem wielkości i ich udziału w całości użytków rolnych gospodarstwa. Przeciętna wielkość plantacji lnu-słoma wynosiła w skali województwa łódzkiego w 1956 roku w gospodarce indywidualnej 13,39 arów.

Tabela 7

Przeciętny areal plantacji lnu-słoma w poszczególnych powiatach z uwzględnieniem obszarowych grup gospodarstw w 1956 r.¹ (w arach)

Powiat	Wielkość gospodarstwa w ha					
	do 3	3—5	5—7	7—10	10—15	pow. 15
Sieradz	14,9	15,3	15 0	15,2	14,5	16,0
Wieluń	12,5	11,2	11,6	18,6	29,2	—
Rawa Mazowiecka	11,6	11,3	11,4	11,4	—	—

¹ Dane Woj. Przeds. Skupu Sur. Włók. i Skórzanych w Łodzi.

Drobne rozmiary plantacji (występują nawet 5 arowe) nie są bez wpływu na płynność plantatorów. Przychody pieniężne nie stanowią bowiem odpowiednio odczuwalnej pozycji. Odsetek porzucających uprawę lnu w poszczególnych grupach pod względem wielkości plantacji kształtował się u ankietowiczów następująco:

plantacja do 15 arów	42%
„ 15—30 arów	33%
„ 30—50 arów	28%
„ pow. 50 arów pow.	30%

Należy jednak podkreślić większą stabilizację producentów lnu na włókno, niż producentów lnu na słomę. Np. w pow. Wieluń w 1956 roku na 131 plantatorów lnu na włókno 45% kontynuowało produkcję na przestrzeni trzech lat, 30% dwóch lat, a 25% przystąpiło do kontraktacji w ostatnim roku. Sytuacja była więc odwrotna niż przy lnieniu na słomę (por. tab. 4). Składa się na to szereg przyczyn: 1) Producenci otrzymują korzyści uboczne dla gospodarstwa (plewy, część nasion, odpadki włókna

na sznury i pakuły). 2) Odpada klasyfikacja słomy. Plantator jest bezpośrednio zainteresowany w technicznych jej walorach. 3) Wyższe dochody pieniężne. 4) Znaczenie tradycji w rejonach zwyczajowo przerabiających słomę lnianą (np. Łowicz). 5) Łatwiej działa przykład, wymiana doświadczeń i społeczne formy zorganizowanej współpracy (zespoły półmechanicznej przeróbki). 6) Utrudnione jest nieprzemysłane lokowanie umów przez aparat kontraktacyjny.

Wpływ specyfiki drobnej własności prywatnej na płynność plantatorów

W gospodarce indywidualnej, drobnotowarowej uprawa lnu opiera się w zasadzie na pracy właściciela i jego rodziny. O losach danej produkcji i całego gospodarstwa decydują często okoliczności albo nieznane albo nieistotne przy pracy kolektywnej. Choroba, śmierć, podeszły wiek, powołanie do służby wojskowej, pozbawienie wolności osobistej, zmiana stanu cywilnego, a nawet charakter pożycia małżeńskiego mogą zmieniać zasadniczo wielkość siły roboczej w gospodarstwie, co odbija się na strukturze produkcji i wynikach, niezależnie od warunków zbytu i pomocy z zewnątrz. Duże znaczenie mają również osobiste cechy rolnika, jak inicjatywa, zaradność, umiejętność gospodarowania, dyscyplina społeczna (ważna przy kontraktacji), poziom kulturalny i inne.

Przy pielęgnacji lnu, która stanowi główną część zabiegów produkcyjnych, zatrudniona jest zwykle żeńska część rodziny, którą cechuje zmienność, wywołana różnymi pozaekonomicznymi okolicznościami (gospodarstwo domowe, macierzyństwo, opieka nad dziećmi, zmiana stanu cywilnego). Daje się też zauważyć tendencja unikania „ciężkiej” pracy przy lnie i poszukiwanie upraw wymagających mniejszych nakładów pracy. Wypowiedzi rolników w rodzaju: „ja zakontraktowałem, a żona nie chce robić”, „żona zachorowała i nie miał kto przy lnie robić” są charakterystyczne. Wśród rolników panuje jeszcze pogląd, że len to „babska” roślina. Wpływ na uprawę lnu ma więc szczególnie zespół czynników, wyrastających z rodzinnej kooperacji i podziału pracy według płci i wieku, podbudowany często przesadami i tradycją.

Powiązanie plantacji lnu z żeńską siłą roboczą zmniejsza wrażliwość rolnika na opłacalność pracy, gdyż pracę członków rodziny szacuje on zazwyczaj niżej niż własną. Uprawa lnu traktowana jest jako dodatkowe źródło dochodów członków rodziny „na swoje wydatki”, na zakup po trochu niższych cenach artykułów włókienniczych. Plantacja stanowi formę zmobilizowania nadwyżkowej siły roboczej, gdzie każdy przyrost dochodów jest dobry, ponieważ zmniejsza koszt utrzymania członków rodziny.

W kierunku mniejszej wrażliwości uprawy lnu na pieniężne warunki zbytu działa tradycja i zamiłowanie.

Prywatna własność ziemi i środków produkcji wpływa na płynność plantatorów lnu na skutek działań rodzinnych oraz dzierżaw, które cechuje doraźność.

Poza tym, okolicznością, która moim zdaniem nie wpływa dodatnio na stabilizację uprawy lnu, jest rekrutowanie się jego producentów spośród małorolnych chłopów.

Tabela 8

Udział obszarowych grup gospodarstw w kontraktacji lnu-słoma w 1956 roku¹

Jednostka administracyjna	Liczba plantatorów	Powierzchnia pomierzona w ha	Wielkość gospodarstw w ha					
			do 3	3—5	5—7	7—10	10—15	pow. 15
			% ogólnej ilości plantatorów					
Woj. łódzkie	13069	1749,71	18,6	36,7	25,0	14,2	4,2	1,3
Pow. Wieluń	1352	173,60	35,5	31,1	22,8	8,7	1,9	—
„ Łask	1558	180,18	19,3	54,3	18,0	6,6	1,6	0,2
„ Sieradz	1302	196,65	20,3	29,6	32,1	9,9	5,2	2,9
„ Łowicz	1577	203,38	4,8	16,8	28,9	40,9	8,6	—
„ Kutno	248	46,33	0,4	17,0	54,0	21,0	7,2	0,4

¹ Dane z Woj. Przeds. Skupu Sur. Wł. i Sk.

Uprawa lnu, koncentrująca się w gospodarstwach mniejszych, jest zjawiskiem uzasadnionym ze względu na występujące tu nadwyżki siły roboczej, niemniej wynika stąd również źródło płynności plantatorów, na skutek stosunkowo niższej kultury rolnika i słabości drobnego gospodarstwa. Brak własnej siły pociągowej ujemnie wpływa na terminowość robót, tym samym na wyniki produkcji, a co za tym idzie — następuje porzucenie plantacji.

Wpływ czynnika organizacyjnego na brak stabilizacji plantatorów

Obraz przyczyn braku stabilizacji producentów lnu nie byłby pełny, bez omówienia roli czynnika organizacyjnego. Na podstawie poprzednich rozdziałów mogło nasunąć się pytanie, dlaczego rolnicy podejmowali produkcję lnu, pomimo braku odpowiedniej ziemi i siły roboczej.

Niewątpliwie, duży wpływ na wyniki produkcyjne posiada staranność zabiegów, stosunek rolnika do zawartych zobowiązań, umiejętność gospodarowania, znajomość swoich możliwości i wymagań plantacji. Niemniej słabość indywidualnego gospodarstwa, zależność od otoczenia i wymagania odbiorcy co do jakości surowca nadają dużą rolę charakterowi pomocy z zewnątrz oraz warunkom organizacyjnym kontraktacji. Szczególnie ważne jest zachowanie zasady dobrowolności, opłacalności, właściwej rejonizacji i terminowej obsługi plantatorów. Tymczasem analiza materiałów i wyniki ankiety wskazują, że w pracy aparatu kontraktacyjnego zaznaczała się poważnie pogoń za efektami kontraktacyjnymi i wykonaniem planu umów. Lokowanie umów w gospodarstwach nie mających odpowiednich warunków następowało przy pomocy różnych metod naruszających zasadę dobrowolności. Zdobywało się plantatorów obietnicą większego przydziału nawozów. Często stosowana była kontraktacja „wiązana”, to znaczy umowę na bardziej atrakcyjną uprawę (jęczmień browarny, wyka, nasiona) otrzymywał rolnik pod warunkiem zawarcia kontraktu na len. Posługiwano się kon-

traktacją „zaliczkową”, „dostawową”, gdzie głównym motywem była chęć uzyskania zaliczki lub ulgi w dostawach obowiązkowych. Na pytanie: „czy przestrzegana była dobrowolność umowy” 27% ankietowców dało odpowiedź przeczącą. Największa płynność plantatorów występowała tam, gdzie do kontraktacji wciągano chłopą przy pomocy różnych form bezpośredniego czy pośredniego nacisku¹. Obecnie wraz ze złagodzeniem obciążeń dostawami, wolną sprzedażą nawozów itp. odpada znaczna część tego typu plantatorów.

Tabela 9

Odpowiedzi na pytanie: „Czy przestrzegana była dobrowolność umowy na produkcję lnu-słoma w 1957 r.”

Odpowiedź w ankiecie	Porzucający uprawę	Kontynuujący uprawę
Tak	47%	74%
Nie	41%	20%
Bez odpowiedzi	12%	6%

Niezależnie od subiektywizmu oświadczeń chłopskich można stwierdzić, że polityka lokowania umów na kontraktację lnu w woj. łódzkim pozostawiała do 1957 roku wiele do życzenia. Zbyt powoli realizowano racjonalną rejonizację produkcji i schodzenie z rejonów, czy powiatów, które od lat nie dawały dobrych wyników. Na przykład dopiero od 1958 r. zaniechano kontraktacji lnu-słoma w powiecie kutnowskim. Należy przy tym podkreślić, że nawet właściwa rejonizacja może być przekreślona przez niewłaściwe lokowanie umów w poszczególnych gospodarstwach.

Specyfika produkcji rolnej powoduje, że ilościowe i jakościowe jej wyniki zależą w dużym stopniu od ilości, jakości oraz terminu przydzielanych kontraktacji materiału wyjściowego i niezbędnych środków produkcji. Przyczynami płynności plantatorów były: niedostosowanie ilości i asortymentu nawozów mineralnych do indywidualnych potrzeb gospodarstwa przez sztywny przydział, oraz zła czystość i siła kiełkowania nasion. Niedostosowanie terminów zapotrzebowania do terminów prac pielęgnacyjnych również było nieraz przyczyną rezygnacji z uprawy lnu. Dotychczasowe warunki kontraktacji słomy lnianej pozbawiały gospodarstwo korzyści związanych z przerobem nasion. Dopiero w 1958 roku wprowadzono zaopatrzenie plantatorów w makuch i śrutę (20 kg za każde 100 kg nasion) stanowiące ważną poprawę warunków kontraktacji i związanej uprawy lnu z bilansem paszowym, co sprzyja stabilizacji produkcji lnu.

¹ Pogoń za wykonaniem planu przez agenta prowadziła czasem do groteskowych wypadków, jak podpisywanie kontraktu w stanie nietrzeźwym, zawieranie umowy z nieletnimi dziećmi. Zdarzały się również umowy fikcyjne. W jednym z województw był nawet wypadek zawarcia umów z nieboszczykami (nazwiska wziął agent z miejscowego cmentarza). Na fikcyjne umowy wskazują moje doświadczenia. W porównaniu z innymi roślinami przemysłowymi przy lnie największa ilość ankiet wróciła z adnotacją „adresat nieznany”. Niektórzy przysłali wyjaśnienia, że nie mają gospodarstw, że odmówili podpisania umowy, albo że to pomyłka, iż traktuje się ich jako plantatorów lnu. Nazwiska plantatorów wziąłem z rejestru Woj. P. Sk. Sur. Wł. i Sk.

Większość plantatorów odczuwa poza tym potrzebę pomocy i opieki fachowej, o czym świadczą wyniki ankiety. 79% ankietowiczów stwierdziło, że niezbędna jest im pomoc fachowa, wskazując jednocześnie na szereg mankamentów w tym zakresie.

Wreszcie najbardziej newralgicznym punktem styku producenta z odbiorcą jest klasyfikacja słomy lnianej. Aby zainteresować plantatorów w dostawie surowca o dobrych walorach technicznych stosuje się silnie zróżnicowane ceny poszczególnych klas. Uzyskanie niższych klas gwałtownie obniża opłacalność i jest główną przyczyną porzucenia plantacji.

Tabela 10

Odpowiedź na pytanie „Czy jest Pan zadowolony z odbioru i klasyfikacji słomy lnianej”

Odpowiedź	Pow. Kutno		Pow. Sieradz		Ogółem	
	Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%
Porzucający uprawę						
Tak	—	—	1	8	1	6
Nie	4	80	11	92	15	88
Bez odpowiedzi	1	20	—	—	1	6
Kontynuujący uprawę						
Tak	3	43	8	30	11	32
Nie	4	57	17	63	21	62
Bez odpowiedzi	—	—	2	7	2	6

Większość wypowiadających się (71%) negatywnie oceniła klasyfikację, przy czym odsetek niezadowolonych jest oczywiście większy u porzucających plantację. Sytuację przy klasyfikacji charakteryzują masowe wypowiedzi w rodzaju: „krzywdząca klasyfikacja, oszukaństwo, łapówki; robią wszystko za pieniądze; niefachowość obsługi przy odbiorze; branie do oceny gorszych partii słomy, okradanie na procencie ziarna w słomie”. Sprzyja temu stosowanie aż 6 klas słomy.

Oczywiście, że niektórzy plantatorzy dopuszczają się różnych machinacji (ukrywanie partii o niższej jakości, nadmierna wilgotność, kombinacje z ważeniem wozów itd.), co wywołuje uprzedzenie oraz nieufność klasyfikatorów, którzy asekurują się przed oceną surowca przy klasyfikacji w przemyśle. Niemniej masowość głosów o niewłaściwej klasyfikacji i nadużyciach, zgodność opinii z obu badanych powiatów i gwałtowne pogorszenie się klasy słomy w 1956 r. świadczą o tym, że w zakresie klasyfikacji słomy konieczna jest radykalna rewizja. Potrzebne jest zrewidowanie systemu ocen oraz zmniejszenie ilości klas¹.

Oprócz klasyfikacji bardzo ważne jest zachowywanie właściwego terminu zawierania umów, umożliwiającego przygotowanie stanowiska, dogodny termin i miejsce odbioru surowca, ograniczenie biurokracji, i ściśle wywiązywanie się z zobowiązań wobec kontrahentów.

¹ Dr St. Symonowicz. „Przyczyny niepowodzenia w gospodarce lniarskiej” Nowe Rolnictwo 5/58. Autor krytykuje branie długości technicznej jako głównego kryterium oceny słomy, ponieważ nie ma prostej zależności pomiędzy długością słomy a wydajnością włókna, a zwłaszcza jego jakością. Autor postuluje 3 klasy i ocenę według tych cech, które rzeczywiście świadczą o technicznych walorach słomy.

Wnioski

1. Stabilizacja produkcji lnu-słoma w gospodarce indywidualnej jest mniejsza niż innych roślin przemysłowych. Wynika to ze słabego powiązania plantacji z całością gospodarstwa rolnego.

2. Rejestr plantatorów lnu, ankieta i treść listów chłopskich wskazują, że płynność plantatorów lnu-słoma przekracza obiektywne granice określone ekonomiką indywidualnego gospodarstwa. Za główną przyczynę należy uznać braki i wypaczenia w warunkach kontraktacji i pracy jej aparatu. Płynność plantatorów przybrała formę oporu rolników przed narzuconą uprawą oraz niewłaściwymi warunkami i metodami kontraktacji.

3. Lokowanie uprawy lnu odbywało się dotychczas w poważnych rozmiarach przy wykorzystywaniu kontraktacji jako azylu gospodarczego. Ostatnie zmiany w polityce rolnej podnoszą wagę właściwie opracowanych bodźców oraz żądają podniesienia na wyższy poziom obsługi plantatorów przez aparat kontraktacji.

4. Opłacalność produkcji lnu w drobnej gospodarce powinna być porównywana z opłacalnością produkcji zwierzęcej.

5. Opłacalność lnu nie rozstrzyga się tylko w sferze cen i warunków zbytu. Duże znaczenie posiada zespół organizacyjnych i produkcyjnych form bezpośredniej pomocy plantatorom. Warunki, terminy i sprawność obsługi decydują o wysokości i jakości plonów, oraz o skuteczności oddziaływania w kierunku stabilizacji produkcji.

6. Jednym z najbardziej koniecznych posunięć zmierzających do ograniczenia płynności plantatorów jest rewizja zasad klasyfikacji słomy lnianej przez zmniejszenie ilości klas, oparcie kryterium oceny na technicznych walorach słomy oraz dokonywanie klasyfikacji przez bezpośredniego odbiorcę z włączeniem przedstawicielstwa plantatorów.

7. Należy uznać za pozytywne odchodzenie w 1958/9 r. od mechanicznego zlikwidowanego chłopskiego przerobu lnu na włókno. Reaktywowanie i popieranie chłopskich zespołów półmechanicznej obróbki słomy lnianej daje zmniejszenie kosztów transportu, zmniejszenie strat surowca, polepszenie jakości włókna oraz zapewnia większą stabilizację kontrahentów.

8. Przyczynami płynności plantatorów lnu-słoma są z jednej strony bodźce rynkowe — ceny i warunki zbytu, z drugiej zaś strony — czynniki pozarynkowe i w większości pozaekonomiczne a mianowicie: a) przyrodnicze prawidłowości produkcji rolnej, b) wewnętrzne prawidłowości funkcjonowania i rozwoju gospodarstwa rolnego, c) procesy związane z prywatną własnością ziemi, d) zjawiska związane z drobnymi rozmiarami gospodarstwa i jego słabością, e) kooperacje rodzinne, f) czynniki demograficzne, g) cechy charakteru rolnika, zamięłowania i tradycje, poziom kulturalny, h) wypadki losowe, i) warunki i zasady pomocy z zewnątrz.

ЛЕХ МЯСТКОВСКИ
Высшая Экономическая Школа
Лодзь

**ФАКТОРЫ ВЛИЯЮЩИЕ НА КОНТРАКТАЦИЮ ПРОДУКЦИИ
В ЕДИНОЛИЧНЫХ СЕЛЬСКИХ ХОЗЯЙСТВАХ**
(на примере причин текучести плантаторов льна)

Резюме

Стабилизация производства льна в единоличных хозяйствах является меньшей чем других технических культур. Это вызвано недостаточной связью плантации с целым хозяйством. Из исследований автора вытекает, что текучесть плантаторов льна нарушает объективные пределы намеченные экономикой единоличного хозяйства. Главную причину автор замечает в недостатке работы контрактационного аппарата а также в большом количестве классов льняной соломы и слишком высокой цены отдельных классов соломы.

Рядом с необходимостью смены стиля работы контрактационного аппарата с целью уменьшения текучести плантаторов, автор высказывается за ревизию основ классификации льняной соломы а именно путём опирания критерий оценки на технических приметах соломы и уменьшения количества классов соломы:

LECH MIASTKOWSKI
High School of Economics,
Łódź

**FACTORS INFLUENCING PRODUCTION UNDER CONTRACTS
IN INDIVIDUAL FARM ECONOMY (REASONS OF MOBILITY
OF FLAX GROWERS HAD BEEN USED AS AN EXAMPLE)**

Summary

Stabilisation of flax production in individual farm economy is smaller than that recorded in relation to other industrial plants. This may be attributed to the fact that plantations are not properly linked with the entire farm economy. As evidenced by author's studies mobility of flax growers exceeds the limits determined by the economics of individual farmholding. The author believes that the main reason lies in faulty operation of the apparatus in charge of contracts, as also in multiforimity of flax-straw classes, and high level of each class prices.

To diminish the mobility of growers, apart from changing the style of work of the apparatus responsible for contracts, the author says credit for the revision of principles governing flax-straw classification which primarily should be based on evaluation of its technical value. The number of classes should be also reduced.